

Lublin kolebką wolnego słowa w PRL



FOT. MALGORZATA GENCA

Pierwsi goście wystawy chętnie sprawdzali działanie prezentowanych tam maszyn drukarskich

Barbara Wójtowicz

redakcja@kurierlubelski.pl

– Trzeba przypominać, że ruch wydawniczy w czasach PRL tworzył się w Lublinie i pamiętać o ludziach, którzy go tworzyli – mówił wczoraj Tomasz Pietrasiewicz, otwierając w Izbie Drukarskiej przy ul. Żmigród 1 wystawę „Siła wolnego słowa 1976-1989”.

Ma ona upamiętniać osoby związane ze środowiskiem „Spotkań”, m.in. Janusza Krupskiego (zginął w katastrofie smoleńskiej), Bogdana Borusewicza i Jana Magierskiego, którzy w 1976 r. rozpoczęli w Lublinie działalność wydawniczą, co było jednym z pierwszych tego typu działań w Polsce i przyczyniło się do rozprzestrzeniania

się niezależnego ruchu wydawniczego. – Działania podjęte przez Teatr NN są istotne, bo pozwalają pamiętać o studentach, którzy kilkadziesiąt lat temu stworzyli ruch wydawniczy – mówi Małgorzata Żórawska ze środowiska „Spotkań”.

W przygotowanych w Izbie Drukarskiej salach można nie tylko oglądać eksponaty: drukarkę igłową, wypalarkę elektrostacyjną, ale także poznać biografie członków „Spotkań”, ich działalność.

Wystawę można oglądać od poniedziałku do piątku w godz. 9-16. Jej otwarcie było połączone z odsłonięciem tablicy Instytutu Bibliopolicznego.



Więcej zdjęć na
www.kurierlubelski.pl